Amelia Andryszczyk, Boję się

Boję się
bo jesteś dla mnie jak narkotyk
a narkotyk to zło

ty wiesz ze nie szukam na sile
na siłę nie
ty wiesz potrzebuje bliskości
bliskości twej

Trochę jak powiew ciepłego wiatru
otula mnie myśl o tobie
I choć jestem śpiąca nie zasnę,
Póki odpowiedź od ciebie nie dojdzie

Boję się
bo jesteś dla mnie jak narkotyk
a narkotyk to zło
Boję się że
uzależniam się na zabój i na zabój cię chcę

Weź mnie, weź mnie, weź mnie
Weź mnie ze sobą
Gdziekolwiek zechcesz, zechcesz
Ja będę obok

To chyba ucieczka moja od wszystkich problemów
To szybka wycieczka do serca twojego kolego
I szybka, oby nie krótka
Gdy myślę o tobie, nie myślę o trudach
To banał, wiem
Ale jesteś jak chłodny cień w letni upalny dzień

Boję się
bo jesteś dla mnie jak narkotyk
a narkotyk to zło
Boję się że
uzależniam się na zabój i na zabój cię chcę

Weź mnie, weź mnie, weź mnie
Weź mnie ze sobą
Gdziekolwiek zechcesz, zechcesz
Ja będę obok

nie umiem
nie chce
nie wiem
jak bez ciebie być sobą
tonę w moich marnych próbach
nic na siłe sie nie uda

Boję się
bo jesteś dla mnie jak narkotyk
a narkotyk to zło
Boję się że
uzależniam się na zabój i na zabój cię chcę

Weź mnie, weź mnie, weź mnie
Weź mnie ze sobą
Gdziekolwiek zechcesz, zechcesz
Ja będę obok

nie umiem
nie chce
nie wiem

jak bez ciebie być sobą
tonę w moich marnych próbach
nic na siłe sie nie uda